

# Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

**CENY PRENUMERACY:**

W Łodzi z odnośzeniem do domu miesięcznie mk. 5,50

Z przysyłką pocztową . 6,40

Z Warszawy i z biur ogłoszeniowych warszawskich

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie.

Redaktor przyjmuje od 6 do 7.

ogłoszenia dla „Straży Polskiej” przyjmuje wyłącznie Centralne biuro ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej — Zgoda № 1 w Warszawie.

**OGŁOSZENIA** Nadesłane przed tekstem mk. 3.—  
1 w tekście nad telegramami—mk. 4.— Reklamy po tekście (4 szp.) — mk. 2,25 Nekrologja (4 s. pait.) mk. 1,50. Zwyczajne ogłoszenia (8 szp.) — 1.—. Drobne ogłoszenia 15fen. za wyraz. Każde ogłoszenie na 1 dzień mk. 1,50.  
Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. dożej.

Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. dożej.

**Teatr Polski**

Dzielnia 18,

poddyrekt: Fr. Rychnowski

Wtorek 18 listopada

„Polityka”

K. m.-satyra w 5 akt. W. Perzyńskiego.

Środa, 19 listopada r. b.

Książę Józef Poniatowski

Sztuka historyczna w 4 akt. J. A. Hertza.

**7 i pół miliona poległych na wojnie.**  
**Zamach komunistyczny w Gruzji.**  
**Ludendorf na czele ruchu zmierzającego do wywołania powstania na Górnym Śląsku.**  
**Dar Paderewskiego na żywność dla robotników.**

Najpiękniejszy lokal  
**RESTAURACJA TEATRALNA**  
przy POLSKIM TEATRZE I SALI KONCERTOWEJ  
Dzielnia 18.

Niedziela specjalne FLAKI. Ceny potraw i napojów bardzo przystępne. Przy  
muje się zamówienia dla Towarzystw w oddzielnej Sali F-Klo.  
**CODZIENNE KONCERTY**  
o łaskawe poparcie uprasza

Zarząd.

Prasy Teatralne  
Polskim, Dzielnia 18.

## Na wschodzie i zachodzie.

Przed kilku dniami stwierdziłem z radością, że w sprawie Galicji Wschodniej doszło w społeczeństwie naszym — z wyjątkiem chwilowego stanowiska socjalistów — do zupełnej jedności, która znalazła wyraz w październikowych obradach sejmowej komisji spraw zagranicznych, obradach zakończonych zgodną uchwałą plenum sejmowego. Wówczas to zaznaczyłem, że czas największy, by podobnie ujednostajniła się opinia polityczna także w sprawie granicy wschodniej. Dnia można oznajmić z żywym zadowoleniem, że rozwój stosunków politycznych idzie istotnie w kierunku tego, czego domaga się ludność polska bezpośrednio zainteresowana, ludność ziem naszych wschodnich, która chce stanowczo wchodzić w skład państwa polskiego, a nie tylko być z nim złączoną węzłem federacyjnym.

Do zgodnego mianownika dochodzą czynniki do niedawna rozbieżne przez wzajemne koncesje: ci, którzy byli za federacją Wielkiej Litwy z Polską, skłaniają się ku programowi wcielenia ziem polskolitevskich i polsko-białoruskich do państwa polskiego, ci zaś, którzy na granicę tego programu stali od samego początku, tobą ustępstwa faktyczne, co do tempa realizowania tych dążeń, sposobu postępowania i t. p. Wobec rzeczowego i patryjotycznego traktowania sprawy przez obie strony należy mieć nadzieję, że troską o przyszłość swą przyjęta ludność be-

dzie niezadługo miała sposobność do dania wolnego, niczem nieskrępowanego wyrazu swojej woli niezłomnej. Po dokonanych faktach militarnych dokonają się na podstawie tej woli fakta polityczne, których żadna siła wymazać nie zdoła.

To droga jedyna. Jedyna przedewszystkiem wobec Rosji, bo nie należy się Przecież ludzi, by znalazło się w Rosji jakiegokolwiek stronnictwo polityczne, skłonne do dobrowolnego na postawie traktatu z Polską zrezygnowania choćby z jednego powiatu, leżącego na wschód od dawnego Królestwa Kongresowego. Nigdy. Ale z faktami dokonany, utrzymanymi oczywiście w rozumnych granicach, pogodził się stosunkowo łatwo niejedno stronnictwo rosyjskie, pogodził się Rosja, bo odpowiada to jej psychologii. Cały nasz kunszt polityczny będzie polegał na tym, by politycznymi faktami przypieczętować fakta militarne w na stosowniejszym momencie, t. zn. w chwili względnie największej siły Polski, a największej niemocy Rosji. Nie zaprzęto, bo nadejdą czasy, gdy akcje rosyjskie poczną się znów podnosić na międzynarodowym rynku dyplomatycznym.

Takie załatwienie sprawy będzie z naszej strony umiejętnie, polityczne, ale nie będzie wrogie wobec Rosji. Własny jej bowiem interes przez nią niestety niezrozumiany, wymaga, by od niej odczepione zostały ziemie o polskiej większości ludności, o polskiej kulturze i ku Polsce ciążące. Tylko ustalenie granicy między Polską a Rosją tam, dokąd sięga polska cywilizacja zachodni, a gdzie się na dobre zaczyna rosyjska cywilizacja wschodni, może być podstawą trwałego między temi państwami pokoja.

A leży on w interesie ich obu: Rosji zgoda nie mniej, jak Polski. Przecież tylko Polska może Rosję zasłonić przed Niemcami, a warunkiem tego, by Polska była wielka, by w niej nie było za dużo żywiołów obcych, jak w Polsce przed rokiem 1772, ale dostatecznie wielka, a przytem spójna, ujęta w karby jednej organizacji państwowej, czyli organizacja ta umiająca także ziemie polsko-litewskie i polsko-białoruskie.

Program ten terytorjalny został przed dwoma laty opracowany przez Komitet Narodowy Polski w Paryżu i uświadomiony przezeń opinii narodów sprzymierzonych, później zaś na początku konferencji pokojowej, przedstawiony i uzasadniony wobec Naczelnej Rady także konferencji przez Romana Dmowskiego. Program ten miał oczywiście i ma w pewnych kołach konferencji pokojowej wrogów zdecydowanych ale to nie powód, byśmy o niego nie mieli walczyć i byśmy go nie mieli wygrać.

Staliśmy twardo w sprawie Cieszyńskiego, Spisza i Orawy i uczyniliśmy to nie bez rezultatów. Stoimy zważając w sprawie Galicji Wschodniej i pozostaje o-pór jednego już tylko rządu do pokonania. Siłą naszą wolą, a przedewszystkiem silną wolą ludności miejscowej utrzymamy na stałe i Grodno i Wilno i sąsiednie ziemie polskie.

Jednocześnie się naszej opinii politycznej w zgodnym w tym kierunku wysiłku jest w dobre bieżącej jednym z najdotychczas objawów naszego życia państwowego. Oby jednocześnie to dokonywało się w dalszym ciągu, nie dopuszczając już naszej polityki w sprawie granicy wschodniej do wahań czy zgoda zbroczeń, któreby wyzyskane zostały na korzyść naszych sąsiadów wschodnich.

Marjan Seyda.

Posel z m. poznańskiej.

## Telegramy.

**Odczytanie podróży Naczelnika Państwa.**

Warszawa, 17 listopada, (PAT). Z powodu przedłużającej się rekonwalescencji wyjazd naczelnika państwa do Lwowa został odroczone na czas nieokreślony.

## Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 17 listopada (PAT)

**Front litewsko-białoruski.**

W rejonie Krasławki i Połocka przeprowadziły oddziały nasze kilka udanych wypadów, niszcząc tor kolejowy na północnym brzegu Dźwiny. Wzięto przy tem stukilkudziesiątu jeńców, jeden sztab pułku, trzy działa i pięć karabinów maszynowych.

Nieprzyjaciel ponowił dnia wczorajszego ataki w rejonie Lenki i na północ od jeziora Pielik. Ataki zostały jednak z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami odparte.

**Front wołyński.**

Spokój.

Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.

**Treść noty w sprawie wyborów na G. Śląsku.**

Nauen, 16 listopada, (PAT). Radio p. zn. Prasa niemiecka podaje treść noty przesłanej przez państwa sojusznicze rządowi niemieckiemu w sprawie Górnego Śląska. Nota stwierdza, że rząd niemiecki nie trzymał się ściśle paragrafu traktatu pokojowego i przeprowadził wybory gminne na Górnym Śląsku. Jeżeli rząd niemiecki wybory gminne zarządził, to uczynił to tylko dlatego, aby przekonać się o sile poszczególnych partji i aby wpłynąć drogą agitacji wyborczej na przyszłe losy Górnego Śląska.

Nota wyraża zdziwienie, że rząd zwiększył z wyborami do chwili, gdy warunki traktatu pokojowego mają nabrać mocy obowiązującej. Pod koniec nota zaznacza, że państwa ententy wybory gminne na G. Śląsku uznają za nieważne.



# Protest ziemian.

**Echa strajku rolnego.**

Z powodu wydania przez M. S. W. okólnika do starostów i inspektorów pracy w sprawie likwidacji niedawnego strajku rolnego Związek ziemian wystąpił z publikacją, w której dowodzi nielegalności postępowania ministerium, zakłada przeciw temu protest i zapowiada przeciwdziałanie na drodze prawnej.

Ziemiaństwo zupełnie stanowczo twierdzi, że sprawa ta obchodzi ogół ze względu na szkody, sprawione przez strajk rolny.

Szkodę wyrządzoną przez strajk, czytamy w publikacji, obliczyć można, oczywiście, tylko w przybliżeniu.

Przy 6 tysiącach folwarkach w byłej Kongresówce, policzwszy średnio 2 tylko dni stracone skutkiem strajku (w niektórych okolicach strajk trwał dni pięć) i tylko 10 ludzi na folwark, otrzymamy straconych dni roboczych 120 tysięcy. Dwa razy tyle (co najmniej!) policzyć trzeba na stratę z powodu niedopuszczenia do roboty najemników dniówkowych (bandochów lub ze wsi), których bądź odpędzono siłą, bądź uniemożliwiano im pracę dla braków wozów, podbierających ziemniaki i podwozących je do kopców. Uczyni to razem 360 tysięcy dni straconych, czyli—licząc tylko po 2 i pół korca wykopanego przez robotnika dziennie — pozostało w ziemi 900 tysięcy korcy. Pozostało i z powodu mrozów przepadło też

powrotnie. A ileż prócz tego buraków cukrowych, buraków pastewnych, marchwi, kapusty?

Laskawość i przebaczenie względem tych, którzy świadomie narazili kraj na tak wielkie straty może być przez strajkujących uważana tylko za objaw słabości i lęku ze strony rządu, a zarazem za dowód upokorzenia się ze strony ziemian. Pozostaw okólnik ministerjalny sprzeciwia się prawu, gdyż jest zasadniczo sprzeczny z art. Kod. Cyw. W końcu ziemiaństwo oświadcza:

„Dalecy od myśli masowych wydałań wszystkim strajkującym i gotowi w porozumieniu z p. Ministrem utrzymać na wodzy tych, którzyby poważyli się przekroczyć udzielone im wskazówki, twierdzimy przecież, że zapobiec dalszej a stokroć niebezpieczniejszej dezorganizacji życia i gospodarstw można wtedy tylko, jeśli usunie się aresztowanych, a więc tych których sam p. min. uznał za najgorszych winowajców, podszcunowaczy i podlegaczy”.

Zwazywszy wszelkie stanowisko ministerjum w tej sprawie, uświadomione w okólniku, Związek ziemian, (jak to już zaznaczyliśmy) protestuje i wykonaniu jego przeciwdziałanie będzie w drodze prawnej, bo ma za sobą prawo i sprawiedliwość.

Wobec tej zapowiedzi, rząd będzie musiał niewątpliwie wyjaśnić motywy swego stanowiska i postępowania.

# 7 i półmiljona poległych.

Wiedeń, 16 listopada. Z Berna donoszą: „Nouvelle Correspondance“ podaje daty, statystyczne departamentu Szwajcarii z dotychczasowych ogólnych strat poniesionych w czasie wojny. Wedle tego zestawienia padło orłiem pod-aa wojny

**7,540,000 żołnierzy.**

Koszta wojny wyniosły ogółem **930 miliardów franków,** z tego przypadku na Agę 190 miliardów,

na Francję 130 miliardów, na Amerykę 110 miliardów, na Rumunę 90 miliardów. Wojna kosztowała Niemcy 195 miliardów, Austrię 105 miliardów, Turcję i Bułgarię 15 miliardów, Belgia, Japonia i mniejsze państwa przez swoje poświęcenie na wydatki wojenne, osiągnęte u kołnej, przysparzyły koalicji wydatków na 615 miliardów franków.

## Pracownicy kolejowi i pocztowi domagają się sekwestru ziemiopłodów i dyktatury żywnościowej.

Warszawa, 17 listopada. U mareszalka Sejmu zjawia się deputacja z związku zawodowego pracowników kolejowych oraz przedstawicieli związku zawodowego pracowników pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, oraz związku pracowników żeglugi wodnej.

Delegaci zwrócili uwagę Sejmu na sprawę aprowizacyjną domagając się, aby polityka aprowizacyjna prowadzona była w kierunku zupełnego sek-

westru ziemiopłodów i dyktatury aprowizacyjnej, albowiem w razie uchwalenia wolałego handlu artykuły żywnościowe szcegą gwałtownie znikną z rynku, a wtedy kraj będzie zagrożony katastrofą. Delegaci oświadczyli gotowi być przydatni z pomocą ze strony związków w kierunku kontroli nad przewozem żywności oraz łepienia łapow, nictwa na kolejach.

# DarPaderewskiego

Warszawa, 17 listopada (PAT). W dniu wczorajszym zjawia się u pana prezydenta ministrów Ignacego Józefa Paderewskiego deputacja Centralnego Polskiego Związku Zawodowego Robotników z przewodniczącym panem J. Malupą na czele w sprawie aprowizacji dla rodzin robotniczych. Przewodniczący delegacji wygłosił do pana prezydenta ministrów następującą przemowę:

Dostojny Panie, robotnicy polscy miasta Warszawy bez różnicy partii zwracamy się do Ciebie o pomoc przeciw grożącemu nam głodowi. Wydadz rozporządzenie, Dostojny Panie, aby została wysłana odpowiednia ilość wagonów do sprowadzenia partii z Poznańskiego, aby lud biedny wskutek machinacji spekulantów nie przepłacał artykułów codziennej potrzeby. Wyrażamy Ci bezwzględne zaufanie. Wierzymy w Twą głęboką miłość Ojczyzny i błagamy Cię abyś nie ustępował w chwili ciężkiej dla Polski lecz twarzą ręką powściągnął tych wszystkich, którzy do zguby kraj prowadzą. Przychodzimy tu dziś z miasta i robot publicznymi w tysiącach, a gdy zajdzie potrzeba staniami w dziesiątkach i setkach tysięcy, aby uchronić los nasz i całego kraju od złodziej i paskarzy.

Powyższa przemówienie złożono również na piśmie zaopatrzone w następujące podpisy: J. Malupa prezes Centralnego

Polskiego Związku Zawodowego, Helena Banasiuk sekretarz, P. Banasiuk, J. Łabacz, G. Sidorowski, Z. Cuntarus, J. Rozbicki, H. Kasprzak, F. Strykowski, Trębowski, Markowska, Janiszewski, Banasiewicz, M. Debat, M. Skarzak, K. Kowalik, H. Wóciak, A. Swiderska, S. Mroczkowska, U. Nerwa, Łukasik, St. Grauat, M. Malinowski, M. Petrykowska, A. Głowińska, C. Rykowski.

W odpowiedzi na przemowę p. Malupy, przewodniczącego Centralnego Polskiego Związku Zawodowego, p. prezydent ministr. odpowiedział:

Dziękuję Wam za to zaufanie, jakiego daliście dowód. Ciem serc mi jestem oddany Waszej sprawie. Położenie nasze jest ciężkie. Złożyło się na to sporo przyczyn, stopniowo jednak trudności zaopatrzenia ludności w żywność i opał będą przezwyciężone. Aby choć w części umożliwić niezamożnym rzeszom robotniczym nabycie ziemniaków, ofiarowuję Wam Panowie, 200.000 Mk. Jeszcze raz dziękuję za słowa otuchy od mas robotniczych płynące i zapewniam Was, że silnie stojąc ramie przy ramieniu, przetrawimy i zbudujemy Ojczyznę wielką i potężną.

Na jednomyślnie wyrażone życzenie suma 200.000 Mk. została wpłacona na ręce kaszka patrona Oraczewskiego, jak również kwota 3.000 Mk., którą pan prezydent ministrów dodatkowo ofiarował na kupno soli dla robotników.

## Pocztowi pracownicy krakowscy grożą strejkami.

Kraków, 16 listopada. Jak donosi „Naprzód“ 13 b. m. wieczorem odbyło się masowe zgromadzenie pocztowców w sprawie aprowizacji pocztowców. Uchwalono przesłać ministerjum poczt ulitimat, żądające poprawy aprowizacji, grożąc w przeciwnym razie strajkiem pocztowym.

Uchwalono dalej iść razem z kolejarzami i w tym kierunku odbędzie się spe-

cialna konferencja. Wreszcie uchwalono zwrócić się do posłów sejalistycznych o interwencję w sprawie poprawy stosunków aprowizacyjnych. Wniosek, aby zwrócić się do wszystkich posłów, odrzucono — jak pisze „Naprzód“ — obrzymią większością, wśród okrzyków: „Nie będziemy drapać się do paskarzy“.

## Niemcy proponowali Petlurze sojuszu

Warszawa, 17 listopada. Miarodajne sfery informują, że w połowie października udała się z Berlina do Kamieńca Podolskiego delegacja, złożona z dwóch wysokich oficerów generalnego sztabu i jednego członka rządu niemieckiego, aby tam nawiązać stosunki z Petlurą.

Przedstawiciele Niemiec zaproponowali Petlurze układ na mocy którego Niemcy obowiązują się zorganizować w przeciągu jednego miesiąca armię, złożoną z 80.000 ludzi. Armia ma się rekrutować z ludności ukraińskiej, a znajdować się w niej będą także i Niemcy.

Na czele tej armii, która otrzymałaby swoje uzbrojenie i zaopatrzenie we wszelkie potrzeby od Niemców, stanąłby osobiście generał Mackensen. W zamian za to Ukraińcy musieliby się zobowiązać do usunięcia obecnego rządu, a w przyszlum rządzie zostaliby jedynie Petlura, Mazepa i Petruszewicz. ten ostatni, jako gubernator Galicji wschodniej. Ukraina winna była zawrzeć z Niemcami traktat handlowy na lat 15. Jak słychać, Petlura odmówił podpisania tego traktatu, wobec czego Niemcy przerwali z nim rokowania i zwrócili się do generała Tarnawskiego, który wskutek tego stanął w sprzeczności wobec Petlury. Czy Niemcom uda się porozumienie z Tarnawskim, nie wiadomo.

## Nowy wódz naczelny wojsk ruskich.

Lwów, 17 listopada. „Wpřed“ donosi:

Urzędowo zawiadamiają, że dyktator zachodnio-ukraińskiej Rzeczypospolitej ludowej zamianował komendanta korpusu Mykitykę generałem i wodzem naczelnym armii zachodnio-ukraińskiej na miejsce gen. Tarnawskiego, który otrzymał trzymiesięczny urlop.

## D'Annunzio działa dalej.

Zagrzeb, 17 listopada, (PAT). Wedle otrzymanych informacji D'Annunzio zajął Zargę. 7 okrętów wojennych przewiozły jego wojska z Rjeki. Nowy czyn D'Annunzia wywołał w sferach włoskich wielkie zaniepokojenie.

## Ukraińcy mają dosyć wojny z polakami.

Lwów, 17 listopada. — „Probię“ pisze Nadeszła chwila, że już dłużej milczeć nie można. Wojnę z Polską rozpoczęli nasi politycy za podszeptem Niemiec i Austrii, nie pytając wcale ludu o jego wolę. Dziś, wojska rozbite błąkają się na obczyźnie, kraj zniszczony, po wszech głód, na coż mamy czekać? Polaków nie zmożemy siłą zbrojną, pomocy nie możemy spodziewać się od nikogo, pozostają nam zatem dwie ewentualności: albo pogodzić się dobrowolnie z polakami, albo poddać się Rosji.

Zdrowy rozum nakazuje pogodzić się z Polską. Idea wolnej, niezawisłej Ukrainy jest bardzo piękna, ale do jej przeprowadzenia trzeba siły, a my jej nie mamy. Kilkumiesięczne istnienie państwa ukraińskiego dowiodło, że nie mamy ludzi do kierowania urzędami, a ci, którzy podjęli się służby publicznej, okradali nas na każdym kroku. Dość nami już szachrowali...

Chcemy spokoju i pragniemy zgody z narodem polskim. Precz z wojną, chcemy pokój!

Włóścianiel Zwolucie narady i wiece, oświadczenie głośno, że nie dacie się prowadzić dłużej na sznurku garstce polityków na drogę bezholowia. Uchwalajcie rezolucje za zawarciem pokoju i przysylajcie je do delegacji ukraińskiej do Warszawy. Z pieśnią: „Myr wam bracia wsim przynosym“ domagajcie się ugody z bratnim narodem polskim.

## Pierwsze okręty na linii Ameryka — Gdańsk.

Gdańsk, 17 listopada, (PAT). Pierwszy okręt pasażerski „Royal Mail Steam Packet Company“ ma przybyć do Gdańska 6 grudnia. W ten sposób uzyska Gdańsk bezpośrednie połączenie okrętowe do Ameryki Północnej i Potudniowej oraz Azji za pośrednictwem innych linii tego towarzystwa. Podróż do Southampton przez Rotterdam, Breme, Hamburg i Kopenhagę ma trwać 4 dni na dwusrubowca „Barima“, który obecnie będzie obsługiwał tę linię. „Royal Mail Steam Packet Company“ posiada już biura i składy w nowym porcie a z początkiem grudnia otwiera biura w samym Gdańsku.

## Ludendorff mobilizuje hakatystów w Pruszech wsch.

Warszawa, 17 listopada. Miarodajne polskie czynniki otrzymały zupełnie pewną wiadomość, że wśród niemieckich hakatystów na Śląsku i wogóle na wschodzie Niemiec pojętuje się tajny ruch wojskowy i monarchiczny, który kieruje Ludendorff.

Ruch ten zamierza wywrócić na Górnym Śląsku rewolucję narodową przez oparcie rządu jeszcze przed okupacją koalicji. Ruch teny na przemoczenie koalicji, jej powalanie, oraz brnk stanowczości rady

naczelnej w Paryżu. Niemcy sączą, że sam fakt dokonany zmusi ostatecznie do rewizji swojego stanowiska w sprawie Śląska Górnego i że w Niemczech wywoła powstanie sbrojne, które s upi patriotów niemieckich ostate tego ruchu.

Faktem jest, że przybyli tam w znacznej liczbie oficerowie niemieccy i z. w kraju w ostatnich dniach objawia się ruch gorączkowy. Początkowo sądzono, że są to przygotowania do ewakuacji, tymczasem pewne oznaki wskazują na to, że mamy tu do czynienia z koncentracją.

## Zakończenie strajku aktorów.

Poznań, 17 listopada, (AT) — Strajk artystów Teatru Wielkiego zakończył się. W sprawie tej prezydent miasta Drwęski wystosował do redakcji gazet miejscowych następujące pismo:

Szereg konferencji odbytych z przedstawicielami artystów Teatru Wielkiego miasta Poznania z laskawym współdziałaniem związku artystów scen polskich pa-

nami Kotarbińskim i Krechanowiczem z Warszawy wykazał, że bezpośrednią przyczyną zaprzestania pracy w Teatrze Wielkim nie były względy ekonomiczne, lecz pewne nieporozumienia, którym nadano znaczenie zes dnicze.

Wyjaśnienie to wystarczyło, a by artyści powrócili do pracy, dając dowód obywatelskości, oraz niechłodowania jakimkolwiek wrogim społeczeństwu prądom.



### W sprawie odbudowy Austrii

Rzym, 16 listopada (PAT). — Radio warsz. W dniach 21 albo 22 b. m. odbędzie się tutaj posiedzenie rady ekonomicznej, która będzie poświęcone również sprawie gospodarczej odbudowy Austrii.

### Nowe wielkie Towarzystwo.

New York, 16 listopada (PAT) — Radio warsz. Utworzyło się tutaj Towarzystwo pod nazwą „Towarzystwo dla spraw finansowych krajów cudzoziemskich”. Kapitał Towarzystwa wynosi 10 milionów dolarów. Do składu członków towarzystwa należy szereg najwybitniejszych finansistów a w tej liczbie firma „Piepont Morgan”.

### Zamach komunistyczny w Gruzji.

Konstantynopol, 16 listopada (PAT). — Według doniesień z Gruzji na rząd tamtejszy dokonany został w dniu 6 b. m. komunistyczny zamach stanu, który jednakże stłumiono w zarodku. Aresztowano 400 komunistów.

### Wyjazd oficerów czeskich.

Praga, 16 listopada (PAT). — W najbliższą środę wyjadą stąd do Paryża pociągiem specjalnym oficerowie czescy pragnący studiować we francuskich szkołach wojskowych.

### Król angielski do Poincaré'ga.

Lyon, 16 listopada (PAT) — Radio warsz. Prezydent Poincaré otrzymał list do króla angielskiego z zapewnieniem, że przyjęcie zgotowane prezydentowi republiki francuskiej w Anglii było nacechowane gorącą sympatią narodu angielskiego nie tylko dla osoby samego prezydenta Poincaré'go ale i dla Francji oraz, że braterstwo broni zrodzone na polach bitew doprowadziło do zupełnej łączności duchowej panującej obecnie pomiędzy obu narodami.

### Zniesienie paszportów.

Lyon, 16 listopada (PAT) — Radio warsz. Poczynając od dnia dzisiejszego zarówno podróż z Francji do Anglii jak i z Anglii do Francji odbywa się bez wszelkich paszportów.

### Nowa nota dla Rumunii.

Lyon, 16 listopada, (PAT). — Radio warsz. Rada Najwyższa postanowiła w dniu wczorajszym przesłać Rumunii nową notę uważając, że ostatnia odpowiedź Rumunii nie daje podstaw do porozumienia. W swej nocie Rada Najwyższa wylicza wszystkie kwestie, na które rząd rumuński winien dać odpowiedź w sposób najzupełniej dokładny. Rada Najwyższa dalej przymusza do zrozumienia, że przesłanie odpowiedzi niezadowolającej Rumunja niekiedy wyłącza się z konferencji.

# DLACZEGO?

## Szanowny Redaktorze!

Stołączył się od bezpośredniej polityki dzielnicy, i dlatego mam czytelne moralne prawo zadać publicznie pytanie:

Co znaczą emulacyjna postawa czynników rządzących w państwie wobec osoby Romana Dmowskiego?

Rozumiem stanowisko naszych Nalewskich politycznych w kraju i zagranicą: rozumiejąc, że stony organizacji, których hasłem jest nie dopuścić do ustalenia się Polski nowej i niepodległej; ale co znaczą niezłomność dla niego czynników w państwie marodajnych, które przecież wiedzą, czyja jest nasza, że Polska zdobyła w polityce międzynarodowej swoją dzisiejszą pozycję, które wiedzieć powinny, że od rozumu takich twórców narodu, jak Dmowski zależy teraz, co ta Polska w drodze organizacji wewnętrznej do siebie zrobić potrafi.

Nie bądźmy obłudni i nie starajmy się dłużej być tego, o czym wszyscy wiedzą. Daje się rzecz ze stanowiska narodowego niemoralna.

Mówi się nieustannie i pisze, że do maszyn państwowej braku ludzi: rozdzielony i i umiędzynarodowiony. Wesskie braci i nie-domekane, dochodzące nieraz do poziomu potwornego, zapisuje się na rachunek braku ludzi. Tym czasem maruje się czas i podczas gdy siednie a wrogi nam organizacje państwowe wzmacniają siły do międzynarodowej walki o istnienie, a nas tak ogromny kapitał, jakim jest wiedza, doświadczenia i głęboki instykt polski Romana Dmowskiego jest przez cyniki odpowiedzialne nienawdzozy, jako niebezpieczny konkurent.

Ułamy, że gdy by nie Jerzy Clemencau nawet potężny geniusz narodu francuskiego uległ by prętemy i niemieckiej i nie-pewne, że gdyby nie ind-widualność Ve-letowa Grecja tyłacy skazana na los Bułgarii; i jest również pewne, że odsunięcie od steru polityki polskiej Dmowskiego w chwili stawienia fundamentów państwa, jest nie tylko lekkom-śnością, ale par-tykularnym i nie-naturalnym boga-łami. Nastać całow-ek-izm-izm, ale np. z dwóch ludzi, z których jeden się w danej sytuacji politycznej omylił, drugi zaś przewidział i nie omylił się, ten drugi posiada większą kwalifikację do rządu.

W tej chwili n-ród polski jest jeszcze o-tym-ny, a ponieważ najdalej go sprę-chać, a coraz głębiej na się materjalna, więc i st-że jego oczy oddają się iluzjom i halucynacjom.

Są trzy s-ly, wrogi istotnej niepodle-g-łości Polski.

Pierwsza, to Niemcy. Dla pobitych na sacudzie Niemców, roman na Wscho-

dzie jest absolutną koniecznością. Wierzyć, że Niemcy mogą się pogodzić z utratą swoich prowincji wschodnich, jest rzeczą trudną nawet dla normalnego poziomu ograniczenia umysłowego i bezmyślności. Na Polacie zechcą odbić straty traktatu wersalskiego.

Druga siła wroga, to żydzi i ich interesy międzynarodowo — kapitalistyczne. Polska ze względu na liczebność Gęsta jest jedynym z najsłabszych bastionów twierdzy suryfaktnej, dlatego do Polski przypuszczają być najgwałtowniejsze atakmy, oddając inne zdobycze trudniejsze na później.

Te dwie siły zewnętrzne, tym bardziej i nieubłagane im ze słabszym będą mieli do czynienia, weszły w sojusz z siłą trzecią wewnętrzną, polską. Ta siła jest słabość, łatwowierność i bezju-tność charakteru polskiego, składająca się razem na jedną siłę bierności. Jest to gra na całej skali namiętności i ciemnoty, umysłowa hodowla nieprodukcyjnych ptaków, pawłów i papug.

Toż pierwszy rok wolności polskiej przypomina jakkrawo scenę z ogrodów zoologicznych.

Antytezą tych trzech wrogów niepodle-g-łości polskiej jest Roman Dmowski. Dla-tego przesładują go zjadale, bez pardonu niedopuszczając nawet myśli o kompromisie.

Nie ma sposobu, jakiegoby nie użyto przeciwko dopuszczeniu go do rządów.

Coż z tego, że wykonać się to musi. Ale możemy stracić czas i stanąć wobec rzeczywistości zapóźno, jak w dziejach spó-tnialicmy się zawsze.

Ostrzegam.

Zadań narodowych podstawowych, jeżeli działamy na serio, nie może przysio-nić nie: żadne służebności w ludzich, w partjach, w poglądach przeżytych. Roman-tyzm partyzantów nie wart dziś ani zde-walutowanej marki. Potrzebni są budowni-cowie nie urzędów i ministerjum, ale ty-cia ekonomiczno-społeczne, które się r-jują coraz głębiej.

Mersę dynamikę polską nie smaga-niem przesłotnego wiatru po falli, ale nar-tem. Dopóki nie ujrzą Romana Dmowskie-go, który zdał wysoki egzamin ze swej głó-wy, j-ke jednego z odpowiedzialnych r-ado-ów kraju w Warszawie, nie ma pewności, czy ludzie, którzy aktualnie stoja u władzy, mają dobrą polską wolę, albowiem nie sku-pleją polskich sił.

Te nie jest inazyusacja, ale twarda prawda.

Z poważaniem  
Ignacy Grabowski.

### Sprawa wyborów gminnych na Górnym Śląsku.

Sosnowiec, 15 listopada, (PAT). „Oberschlesischer Kurjer" podaje z Rotterdamu Hivas donosi, że koalicja uwaga się za uprawnioną do interwenjowania w sprawie wyborów gminnych na G. Śląsku na mocy układu o zawieszenie broni. Rada Najwyższa zajmie się tą sprawą w przyszłym tygodniu. Organ centrowców, i o nentując tę wiadomość dochodzi do wniosku, że widocznie skutkiem korzystnego wyniku wyborów dla Polaków koalicja zamierze odwołać unieważnienie wyborów. Z tego za-uważa „Oberschles. Kurjer" domyśleć się można, w jakim kierunku koalicja popro-wadzi sprawę Śląska.

### Rokowania z Niemcami w Berlinie, Paryżu i Warszawie.

Warszawa, 17 listopada. Rokowania z Niemcami, rozpoczęte w Berlinie, toczą się obecnie równocześnie w trzech mie-sz-ach. Podsekretarz stanu dr. Wróblewski powrócił w niedzielę do Berlina. Głó-wnem jego zadaniem jest zreferowanie u-kladu dotyczącego przejęcia części pań-stwa niemieckiego przyznanych Polsce. W Paryżu obraduje komisja polska o sposobie równoczesnego przeprowadzenia ewakuacji przez Niemcy i okupacji przez wojska polskie terenów przyznanych Polsce, a terenów plebiscytowych przez wojska ententy. Jednym z głównych punktów obrad jest sprawa administracji wojskowej na teryto-rjum wolnego miasta Gdańska. W War-szawie bawi misja niemiecka, której zadaniem jest ustalenie planu ewakuacji wojsk niemieckich z Prus Wschodnich, oraz trans-portów przez terytorjum polskie.

### Podział kolonii.

Berlin, 16 listopada (PAT) — Z Am-sterdamu donoszą, o rokowaniach toczą-cych się między rządami angielskim, fran-cuskim i włoskim w sprawie byłych kolon-ji niemieckich. Postanowiono, że o ile Francja i Anglia będą się starały powięk-szyć swe kolonie kosztem kolonii niemieckich, wówczas Włochy będą miały prawo do uregulowania swych kolonii kosztem sąsiadów.

### Rząd polski zakupuje w Ameryce 300 tysięcy ton zboża.

Warszawa, 17 listopada. Rząd pol-ski postanowił zakupić w Stanach Zjedno-sonych 300 tysięcy ton zboża. Koszt tego zakupu ma być pokry-ty z polskiej pożyczki zagranicznej.

### Polscy socjaliści przygotowują demon-strację pokojową.

Warszawa, 17 listopada. — Dzienniki zapowiadają demonstrację polskich partii socjalistycznych w sprawie zawarcia poko-ju na wschodzie.

## Uwagi o projekcie ustawy

o zabezpieczeniu środków finansowych w celu przeprowadzenia reformy rolnej.

### II.

Stwierdziłbym już poprzednio, że zam-knięcie renty ziemskiej, zaprojektowane przez rząd, oraz sposób oprocentowania tej renty s trudnością d-ada się pogodzić z wy-maganiami kodeksu cywilnego.

Wadliwością tego projektu Rząd, widocz-nie, uznaje i chce je s-godzić drogą wy-dawania zaliczek w gotówce na poczet zam-kniętej renty. Z haczykami więc, jak się przedstawia w projekcie kwestja tych za-liczek.

Otóż niezbędnym jest stwierdzić, że Rząd uprawia w tej kwestji politykę nie-ujawniania esencjonalizmu projektowanej re-formy, lecz poddawanie opinii publicznej poszczególnych samierzeń reformy, które trudno ocenić, nie mając dalszego ciągu zamierzonego prawodawstwa. Przeciwnie z uznaniem konieczności zamknięcia renty, najbardziej tywną i palącą kwestję s ca-łego projektu finansowego dla wyłączo-nych — stanie się zagadnienie, na ja-kich warunkach, w jakim rozmiarze, na jaki procent i drogą jakich formalności będą p-yskiwane zaliczki pieniężne na poczet na-leżnej wyłączonej renty.

Tymczasem rozstrzygnięcie tej wia-dernej najważniejszej kwestji zostaje w pro-jekcie pominięte milczeniem, a raczej po-stawione do uznania przyszłego Państwo-

wa Banku Ziemskiego. Od woli tego Banku zależać będzie, czy to ustalić pro-cent od t-kiego zaliczek w wielkości 4 pro-cent, czyli wyrównać stonę procentową renty i zaliczek, i nadać zaliczce char-akter rzeczywistego wypłaconia znacznej części ceny kupna, czy też podnieść ten procent do wielkości procenta dyskontowego, a sa-tem s-arowadzić i przeski do drogiego, nie-dogadnego i utrudnionego szeregiem for-malnych i kredytów.

Zaow- więc pierwsorzędna kwestja, wym-gająca uwadawczego s-decydowania, oddać jest na łaskę i niełaskę tych sa-m-ich urzędów ziemskich, na barki których lekkomyślnie składają się cały ciężar reformy rolnej.

Druga kwestja zasadnicza — termin zamknięcia renty wprost przekazana jest przyszłej ustawie, czyli odroczonej na czas nieokreślony.

Porużone zagadnienia nie wyczerpują bynajmniej zakresu pytań, które pozostają dla czytelnika projektu do rozstrzygnięcia, lub nie jasnymi. A więc, naprzykład, omawiamy projekt, który, stosownie do swojej nazwy powinien objąć całokształt finansowania samorządowej reformy rolnej, zupełnie nie uwzględnia całego szeregu pierwszorzędnych wagi akcji, a więc: kr-edytów na popieranie akcji parcelacyjnej, prowadzonej przez prywatne osoby i stowarzyszenia pod kontrolą rządu, kredytów na scalanie gruntów, oraz połączone s ta-kowym wniesienie niezbędnych budynków gospodarczych na gruntach scalanych, na urzadzanie zakładów współdzielczych prze-mysłu rolnego i t. p.

Coprządwa akcje te powierzone są w

myśli ustawy z dn. 5 lutego 1919 r. Pol-skimi Państwowemu Bankowi Rolnemu (Dziennik praw Nr. 12/29 r. pos. 134), ale stosunek między Polskim Państwowym Bankiem Rolnym, a Państwowym Bankiem Ziemskim nie jest wyjaśniony w projekcie i nie wiadomo, czy te dwie bardzo zbliżone do siebie instytucje kredytowe mają istnieć równoległe, czy też Bank Ziemski ma za-stąpić Bank Rolny.

Pozatem cały szereg kwestji, poruszo-nych nawet w projekcie, nie przedstawiają się jasno wobec nie skoordynowania praw-nego poszczególnych przepisów ustawy.

A tytuł 1 stanowi, że renta ziemska zabezpieczoną będzie na posiadanej już i na-stępnie objętej przez Państwo s-emi. Tym-czasem s art. 19 widać, że będą istniały obasary państwowej ziemi, nie obciążonej rentą, zaś s art. 3 i 4 projektu ustawy parcelacyjnej trzeba wywnioskować, że w góle nie może być mowy o obciążeniu rentą ziemską wszystkich dóbr państwo-wych, lecz tylko tych, które zostały już ur-zędowni ziemskiemu w przepisanej drodze na cele parcelacyjne przekazano.

Posostała ziemia państwowa oczywiście nie będzie i niema racji być obciążona rentą ziemską.

Dalej, ustęp końcowy 4 art. postana-wia, że wszelkie kroki egzekucyjne przeciw właścicielom zamkniętej renty nie naruszają w niczem postanowień o jej s-mknięciu. Z przepisu tego należy wyciągnąć wniosek, że oczekiwane może być s-ic owane na rentę s-deponowaną w Banku Ziemskim, jednak renta ta posostaje zamkniętą nadal. Czy przy tem stosowane będą art. 1079—1085 ust. post. cyw. w całej rozciągłości



## Snieg we Francji, upał w Algierze.

**Paryż, 16 listopada (PAT) —** Rado pozu. W całej północnej Francji i Paryżu spadły olbrzymie śniegi. Snieżyca trwa w dalszym ciągu. Miasta pokryte są warstwą śniegu grubości 25 centym. Według najdawniejszych notat meteorologiczno-statystycznych nigdy jeszcze w listopadzie nie spadły we Francji takie śniegi.

Z Algieru natomiast donoszą, że nastąpiły tam niebywałe upały. W niektórych okolicach termometr wskazuje 15 do 30 stopni ciepła.

## Ze Stolicy.

### Pogłoski o rozstrzygnięciu sprawy Galicji wschodniej.

**Warszawa.** Wśród sfer dyplomatycznych utrzymuje się zdanie, że Rada Pięciu zdecydowała się oddać Galicję w zarząd Polski, jako mandat wieczysty, Stanowisko to Rady Pięciu ma być ogłoszone w dniach najbliższych.

### Przed plebiscytem w cieszyńskim.

**Cieszyn.** „Kurjer Poranny” donosi, że na propozycję franc. pułk. Marschala, dotychczasowego komisarza koalicyjnego w Cieszynie ułożony został projekt administracji Śląska Cieszyńskiego na czas plebiscytu. Projekt ten dzieli Śląsk na dwa okręgi administracyjne, polski i czeski, przedzielone dotychczasową linią demarkacyjną. Nad porządkiem i bezpieczeństwem czuwać ma żandarmeria polska i czeska po wyjściu z kraju wojsk polskich i czeskich. Projekt ten ze stanowiska interesu polskiego nie jest do przyjęcia, bo opiera się na dotychczasowej linii demarkacyjnej. Ludność polska na Śląsku Cieszyńskim żywi przekonanie, że rząd warszawski odmówi uznania tego projektu i zdemaskuje ostatnie próby pokrzywdzenia Polski przed przybyciem komisji plebiscytowej.

### Gad jeszcze głowę chce podnosić.

**Warszawa.** „Gazeta Polska” donosi, że Niemcy organizują w okolicy Torunia z ludności cywilnej związki tak zw. Heimatkrieger, aby przywrócić wojsk polskich stawić silny opór. Rozpuszczonych do domów żołnierzy tak zw. Roservegrenzschutz obdarzają karabinami i granatami ręcznymi. Żołnierze ci pozostają pod komendą oficerów niemieckich.

### Pożyczka angielska dla Polski.

**Warszawa.** Rząd polski otrzymał wiadomość, że rząd angielski gotów jest Polsce udzielić pożyczki w wysokości 3 milionów funtów szterlingów na wyekwipowanie wojska.

### Zboże amerykańskie dla Polski.

**Warszawa.** Jak dowiadujemy się rząd amerykański wyraził zgodę na odstąpienie Polsce znacznej ilości zboża na rok 1919—20.

### Piękne wyniki w pierwszym dniu.

**Warszawa.** Rozciągniętą została kontrola nad kasetkami w bankach. Kontrola odbywa się w ten sposób, że pomiędzy godz. 10—12 w południe bawio w bankach funkcjonariusze urzędu walki z lichwą i spekulacją i sprawdzają zawartość kasetek.

W pierwszym dniu wykryto w 67 kasetkach banknoty zagraniczne nadto monety złote i srebrne, przedstawiające wartość 400,000 mk.

### Wyrok śmierci zatwierdzony.

**Warszawa.** „Przebieg Wieczorny” dowiaduje się, że wyrok śmierci wydany na podpor. N. Safira i N. Kostecińskiego został wczoraj zatwierdzony. Saffe i Kosteciński zostaną straceni w przyszłym tygodniu.

### St. Zjednoczone a bolszewicka Rosja.

**Warszawa.** „New York Herald” donosi, że Stany Zjednoczone postanowiły nie brać udziału w blokadzie bolszewickiej Rosji, ale wyzyskać koniunkturę i dowozić do Rosji żywność za cenę surowca.

## Związki Zawodowe.

Zyjemy pod znakiem Związków.

Odbywa się w tym kierunku gorączkowa krystalizacja. Tworzą się nowe, przed wojną mało u nas znane, siły zbiorowe, które niezadługo wszechwładnie ujmą w swe ręce regulowanie stosunków społecznych.

Są może jeszcze ludzie, z uporem i tęsknotą patrzący wstecz i pragnący powrotu do wczorajszych, nieorganizowanych stosunków. Ale życie nad nimi przejdzie swoim torem, istnieją bowiem w naturze warunki, w których nic nie jest w stanie powstrzymać rozpoczynającej krystalizacji. Chyba nowe jakieś wstrząśnienie. Ale wstrząśnienie mamy wszyscy dosyć.

Niezadługo ciowiek nie mający fachu, któryby kwalifikował go do tego, lub innego Związku, będzie się czuł odosobnionym, niepotrzebnym cudzoziemcem w swoim własnym kraju. I to będzie rysem charakterystycznym wieku pracy na progu którego stoi Polska.

I byle tylko rozmiłowanym w negacji wicherzycielom ludu utracić ręce wygajające się w stronę zorganizowanych Związków, byle nie dopuścić do zaszczepienia w Związkach polityki, byle nie sprowadzić tych zrzeszeń z rozumnego terenu troski o prawa swoich członków, o interesa żywotne obejmowanych przez nie dziedzin życia, na z bójeży dla krajów walki klasowej, to zróżniczkowanie się społeczeństwa w Związkach stanie się w ostatecznym wyniku scementowaniem go w narodzie.

Niech Związek zawodowy robotników rolnych, czy innych prowadzi rzeszę swoich członków szczebel po szczeblu coraz wyżej w dążeniu do dobrobytu i kultury, niech walczy z całą zaciętością o należne prawa i dochowanie umów zawartych, ale niech nie zapomina, że to, czego rzeczywiście pragnie robotnik, jest do osiągnięcia tylko w zorganizowanym państwie, że więc pierwszym zadaniem wszystkich Związków jest baczenie na niezachwianie organizacji państwa, i temu zadaniu podporządkować należy wszystkie wymagania a dzisiaj, wobec ogromu wysiłków, niezbędnych dla podniesienia kraju, przedewszystkiem zbyt daleko idące wymagania w kierunku maximum płacy i minimum pracy.

Tak pojąć zadanie Związków mogą tylko ci, którzy politycznie i społecznie ludzie, ludzie, którzy nie wazą się rzucić mas nieświadomych na szalę swojej politycznej ambicji, lub zbrodniczego zysku.

Nech na czele poszczególnych Związków staną ludzie czysti, a pomimo sprzecznych na bliską metę interesów, całość — podwalina dobrobytu kraju, — sama się złoży.

Władysław Wydzga.

## Co słyszać nowego?

Odpuść.

(x) Onegdaj odbył się doroczny odpust św. Stanisława Kostki, który mimo zamieci śnieżnej, sprowadził wielu parafian do kościoła św. Stanisława Kostki. — Sumę o godz. 11 i pół rano odprawił ks. prefekt Wasiak, w asystencji ks.ks. Rybusa i Nowickiego. Słowo Boże wygłosił ks. prałat Biłski.

Zjednoczone chóry męskie pod kierunkiem p. Ulassa wykonały kilka pieśni.

„Dusza Mazura w życiu domowym i narodowym”

(x) Staraniem Tow. kresów pomorskich urządzony był w lokalu Tow. Krajowego bardzo ciekawy odczyt p. tytułem „Dusza Mazura w życiu domowym i narodowym”, który wygłosił ks. Konrad Majewski z Rawdzisk, w powiecie eiskim, na Mazurach pruskich.

Prelegent na wstępie zaznaczył, że przeszło lat 17 jest czynnym jako kapłan na Mazurach, zna więc stosunki i obyczaje ludu tamtejszego, a blisko 5 miesięcy pozostaje w Królestwie będąc zmuszony uchodzić przed Grenzschutzem, który już miał go wywieźć z plebanii.

W odczyt swym ks. Majewski zaznaczył, że Niemcy hakatyści na Mazurach wszczęli ogromny gwałt i alarm z powodu planowanego przyłączenia Mazur do Polski.

Następnie przeszedł do właściwego tematu. Napór krzyżaków dwójakim szedł

kierunkiem — wchodnim i południowym. Zarówno na wschodzie jak i na południu krzyżak w pień wycinał ludność tubylczą, stawiając wszędzie swe „burgi” (warownie). Do wyludnionych północnych polaci sprowadzał kolonistów — niemieckich, do południowych zaś napływały od dołu słowiańskie — Mazury i Warmiacy.

Z małymi wyjątkami, przedstawiają dziś taki obraz etnograficzny Prusy Wschodnie, na północy Niemcy, na południu Słowianie. Prelegent zaakcentował, że w drugim pokoju Toruńskim 1466 zaniedbano, aby południowe części Prus Wschodnich, jako zamieszkałe przez szczepy słowiańskie włączyć do Polski. Obecna wojna wszechświatowa wylania po raz drugi tę samą kwestję i daje Polsce możność naprawienia błędów przodków naszych; że byłoby to zbrodnia narodowa, gdybyśmy obecnie nie mieli wyteńczyć wszystkich sił naszych tak duchowych jak i materialnych, by ten lud słowiański nappwrót przydzieić do Polski.

Ludność tamtejsza w olbrzymiej części straciła poczucie przynależności do szczepu macierzystego; obumarła w nim dusza polska. Wygasła zupełnie pieśń polska.

Prelegent zastrzegł się, że uwagi dotyczą pięciu powiatów, najdalej na wschód wysuniętych, w trzech powiatkach zachodnich, gdzie ludność mazurska ma bezpośrednią styczność z jedną stroną z Prusami Zachodnimi, a z drugiej z polską Warmią — stosunki przedstawiały się *cokolwiek* lepiej, prócz tego w tych trzech powiatach pewnymi celotami życia polskiego były wydawane w duchu narodowym polskim. „Gazeta Olsztyńska” w Olsztynie (katolicka) i „Mazur” w Szczytnie (gazeta ewangelicka).

Ogół ludności mazurskiej wobec polaka pozakordonowego wrogo się odnosi i wrogo to asposobienie na każdym kroku ujawnia. Usposobienie to potęgowało się w miarę zbliżania się do granicy krajowej gdzie przybierało wprost formy narodowego antagonizmu i rasowej nienawiści.

Przyczyny tego szukać trzeba w szczeniach zaczepianiu tej nienawiści przez rząd pruski, pastorów, urzędników — germanizatorów — hakatyistów. Tu prelegent wskazał także na gazetę „Pruski Przyjaciel ludu” redagowaną przez pawnego pastora Skowronka (drukowany członkami gotyckimi) w duchu niemieckim.

Gazeta ta jest popierana i subsydiowana przez rząd niemiecki.

Aczkolwiek mówca był różowo na wynik plebiscytu nie zapomniał się, podkreślił, że należy pokonać istniejące z obu stron niezrozumienie się i wyteńczyć wszystkie siły dla pozyskania ludu mazurskiego.

Wspominając o zaszczytach pod wpływem wojny, rewolucji niemieckiej zmianach w duszy mazura, dodaje że Warszawa za mało poświęca uwagi tym zmianom, będąc pozbawioną stałego kontaktu z ludem mazurskim.

U nauczycieli.

(c) W sobotę odbyło się ogólne zebranie członków związku nauczycieli szkół powszechnych pod przewodnictwem p. Brojerskiego.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania przystąpiono do obrad nad sprawą przemianowania „Kola kierowników” na sek. je gospodarczo-szkolną, co po dość ożywionej dyskusji — uchwalono, przy czym na przewodniczącego tej sekcji powołano p. Ostrowskiego i na zastępcę — pana Dobrzeńskiego.

Do komisji organizacyjnej kursów pedagogicznych wybrano pp. Papisa i Pilichowskiego.

Następnie zebrani jednogłośnie uchwalili wniosek, iż solidaryzują się z uchwałą centralnego zarządu związku w Warszawie, głoszącą, że nauczycielstwo winno być przyznane wszystkie prawa i przywileje pod względem moralnym i materialnym, jako pracującym w wyjątkowych warunkach. Bardzo ożywiona dyskusja wywołała następnie sprawę opałową. Liczni mówcy gorzko ukarżali się na traktowanie nauczycielstwa przez zarząd miasta w wysoce lekceważący i lekkomyślny sposób. Uchwalono, aby dla nauczycieli w ogół wyznaczony był w naturze i w normach: po 6 korcy dla samotnych, 9 kor. — dla małżeństw i 12 kor. — dla nauczycieli z liczną rodziną. Lecz deputat ten wniosek być dostarczony nie na cały rok, lecz na pół roku.

W celu przeprowadzenia starań w tym kierunku delegowano p. Ostrowskiego z prawem dokooptowania paru osób w celu utworzenia komisji.

Na fundusz rezerwowy w celu utworzenia komisji.

Na fundusz rezerwowy w celu utworzenia własnej siedziby w Warszawie, uchwalono opodatkować się jednorazowo w wysokości nie niżej 5 mk.

W końcu p. Szwałm zawiadomił o utworzeniu się sekcji pedagogiczno-odczytowej, która już na piątek organizuje pierwszy odczyt. Panna Szymczykówna mówić będzie na temat „Dom, o szkole”.

Ku czci św. Stanisława Kostki

(x) Związek ministrantów, pod kierunkiem ks. Wasia, zorganizował wczoraj wieczór ku czci św. Stanisława Kostki patrona młodzieży szkolnej, w domu Ludowym, przy ul. Przejąd nr. 34.

Słowo wstępne wygłosił ks. Wasiak referat pt. „Św. Stanisław Kostka a młodzież” odczytał ministrant Seradski, poczem nastąpiła część koncertowa.

Sala była przepelniona.

Dyrekcja odbudowy kraju.

(x) W tych dniach otwarta została w mieście naszym Łódzka Dyrekcja odbudowy przy ministerstwie robot publicznych. Dyrektorem tej instytucji został inż. A. Wielichowski, kierownikiem biura p. Jan Sulimierski.

Zebrań lekarzy.

Zebrań ogólnych członków Związku lekarzy Państwa Polskiego na obwód łódzki odbędzie się na czwartek dn. 20 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia techników Andrzeja 3.

Szkola gospodarstwa domowego.

(k) W Hódal powstała szkoła gospodarstwa domowego, prowadzona przez panią N. Kotelką.

Szkola ma być w lokalu Związku urzędników miejskich przy ul. Piotrkowskiej pod N 52 i subdygowana jest przez rząd i miasto. Za szkoly wydawane są obiady, dla członków Związku urzędników miejskich po cenie ulgowej, po mk. 3 feb. 60 i m. 5.—. Dla nieuczestniczących do związku obiady te same liczone są po mk. 5.— i mk. 6.—.

Otwarcie Szkoły i stół wni wzbudza w mieście duże zainteresowanie zwłaszcza wobec tradycji aprowizacyjnych i opałowych, utrudniających gotowanie w domu.

Z fabryk w Widzewie.

(x) Oddziały przedaliny fabryki „Heinzel i Kunizer” w Widzewie, gdzie pracuje obecnie 300 robotników, zostaną wkrótce całkowicie uruchomione i będą pracować na dwie zmiany, dając zatrudnienie przeszło 700 robotnikom.

Z Komitetu tanich kuchni.

(c) Komitet tanich kuchni ogłosił sprawozdanie z działalności za miesiąc lipiec, sierpień i wrzesień.

W 23-ch kuchniach ludowych, dla dzieci wydano obiadów ogółem 1,420,913.

W 36 kuchniach ludowych mieszczanskich wydano obiadów 2,770,299.

W dwóch kuchniach średnich i młodzieżowych wydano obiadów 21,235.

W kuchni dla inteligencji carsko-jańskiej wydano obiadów 11,811.

Ruch chorych.

Z działu kwalifikacji szpitalnych na czas do 1/X do 1/XI 1919 r. Zgłosiło się do przyjęcia chorych 950., których rozlokowano w Radogoszczu i na oddz. zakaznych 297, w szpitalu Armii Marji — 192, w szpitalu Poznańskich 69, w szpitalu Ewangel — 27, w Unitas — 27, w szpitalu przy ul. Dzielnej 52 — 77, w szpitalu Drownowska 75—107, w szpitalu Karola 28—25, w Kochanówku — 14, w Ciołnach — 17, w szpitalu przy ul. Żurawiej 44—38, w szpitalu św. Aleksandra 35.

W ogólnej liczbie chorych było 297 zakaźnych, zaś 57 dostarczonych przez pogotowie i w wypadkach nagłych.

Odczyty.

(x) Następne odczyty z cyklu zapowiadanych, które wygłosił ks. Konrad Majewski odbędą się za dwa tygodnie. Tematem tych odczytów będzie: „Dusza ma serce w życiu religijnym, o marzeniu Mazura” oraz „Akcja ratunkowa dawno — a obecnej i plebiscyt”.

Z Komitetu gieldowego.

(x) Z polecenia Ministerjum Skarbu Komitet Gieldowy Łódzki, na jednym z ostatnich posiedzeń, na członków Komisji odwoławczej w Warszawie, w sprawach podatku majątkowego, wybrał pp. Henryka Barcińskiego, Zenona Korna, Włodzimierza Horodyńskiego i Leona Neugebauera.



O ogrodników.

(c) W niedzielę odbyło się miesięczne zebranie łódzkiego Koła Związku ogrodników pod przewodnictwem prezesa, p. Cierzkowskiego, na którym omawiano następujące sprawy.

W sprawie poprawy bytu ogrodników członków Związku, powołano komisję w osobach pp. Cieślaka, Wasilewskiego i Gocławskiego dla sprawdzenia bytu materialnego członków-pracowników, oraz uchwalono do 15 grudnia zebrać dane o warunkach pracy wszystkich członków w celu poczynienia kroków co do poprawy ich bytu, zdarza się bowiem położenie takie, że zwykły stróż, lub odźwierny otrzymuje 600 mk. pensji, ogrodnik zaś — 300 mk.

O podobne krzywdy w stosunku do ogrodników, zarząd związku będzie kołatał do pracodawców, czyniąc starania o usunięcie takich anomalii.

Projekt urządzenia wystawy ogrodniczej w roku przyszłym uchwalono rozpatrzyć szczegółowo na walnym zebraniu w grudniu.

Wzruszenia dotychczasowych kursów wieczorów dla praktykantów, które w tym roku nie będą czynne gdyż prawie wszyscy słuchacze są powołani do służby wojskowej, urządzone będą wieczory dyskusyjne, szczególnie i na tematy ogólnokształcące dla ogrodników zawodowych, potrzebujących teoretycznego uzupełnienia swej wiedzy zawodowej.

Na wieczorach tych będą demonstrowane przezroczka.

W końcu przewodniczący zastrzegł, ci z członków, którzy należą do II związku ogrodników przy ulicy Głównej 31, nie mogą należeć do Koła i winni wykreślić się w myśl ustawy, która zabrania udziału w dwóch zrzeszeniach.

Ze Stowarzyszenia Handlowców.

(x) Odbyło się nadzwyczajne zebranie Stowarzyszenia Handlowców Polskich, w celu rozważenia sprawy zapowiadanej Zjazdu prawników handlowych w Poznaniu dla zorganizowania Związku ogólnokrajowego.

Uchwalono dwa wnioski:

1) Stowarzyszenie Handlowców Polskich w Łodzi proponuje, by jednym z punktów porządku dziennego zjazdu było omówienie obowiązkowego ubezpieczenia państwowego na wypadek choroby (kasa chorych) i na wypadek niezdolności do pracy (kasa emerytalna).

2) Stowarzyszenie Handlowców Polskich w Łodzi proponuje, by omówiona została na zjeździe jako punkt porządku dziennego, sprawa subsydjum państwowego, jakie powinny otrzymywać kursy do kształtujące, istniejące przy Stow. Handl. Polskich.

W charakterze delegatów na Zjazd wybrani zostali pp. M. Kowalski, Z. Lubieński, W. Kalfanek, Ładowski, S. Pfeifer, F. Waszkiewicz, E. Hilszer, L. Chwałbiński, Bojarski, Z. Sandomierski, oraz jako zastępcy pp. E. Brykalski, Sroczyńska, Hibner, Rotterówna i Przybyszewski.

Z Tow. Krajoznawczego.

Dzisiaj, o godzinie 8 i pół wieczorem odbędzie się zebranie towarzyskie, na którym p. Cianciara mówić będzie o „Obronie Lwowa” i walkach zeszlortczych z hajdamakami.

W czwartek — dnia 20 b. m. o godzinie 7 wieczorem Sekcja Wycieczkowa organizuje zebranie członków Sekcji dla omówienia przebiegu wycieczki do Poznania.

Wykłady prof. Jellenty.

(—) Z powodu zajęcia sali, wykłady prof. Jellenty zostały przesunięte na dzień jutrzejszy (19 b. m.) na godzinę 8-mą wieczorem.

Wzruszenia śniegu.

(—) W celu usunięcia śniegu zwłaszcza z ulic wąskich, w nocy kursują motorowe wózki tramwajowe z platformami, którym śnieg wywożony jest na place po leśie widzewskim.

Pomysł ten zasługuje na całkowite uznanie.

Możnaby w ten sposób zatrudnić kilkudziesięciu ludzi i oczyścić z zasp śnieżnych miasto.

O odzyskowanie wojenno.

(x) Zarządek przemysłu włókienniczego Państwa Polskiego w Łodzi rozesłał do wszystkich członków odezwy w sprawie niewłaściwego, najpóźniej do dn. 5 grudnia r. b. zgłoszenia do Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej wykazu przedmiotów, które skutkiem wojny zostały zniszczone lub stracone przez przemysłowców. Każdy posiadacz winien przedłożyć przyświadczenie, że przedmiot w naturze takich samych przedmiotów, jakie zostały przez niego stracone, lub też przedmiotów tej samej natury dla zastąpienia przedmiotów straconych.

Aresztowania.

(x) Skutkiem zarządzenia przez władze policyjne i żandarmerji wczoraj w różnych punktach miasta aresztowano 222 popisowych, z których 13 żołnierzy przesłano do D wództwa miasta, 123 odesłano do dowództwa żandarmerji, a 86 po sprawdzeniu dokumentów zwolniono.

Zuchwała kradzież.

(x) Z fabryki Wejsa i Poznańskiego przy ul. 6-go sierpnia nr. 89, niewykryci złodzieje za pomocą wybiłcia w murze otworu szerokości 1 metra skradli zapasy przedmioty wełnianej i czesankowej. Poszkodowani obliczają straty na 45,000 mk.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski (Szczepina 18.)

Dużo Teatr Polski bawi przyzabawną umiarkowanie wydziwającą sztuką polityczno-kretachwilę satyryczną W. Perzyskiego pt. „Polityka”, w której interpretacji pp. Danaewskiej, F. Rzeź-Witki-Wasilej, Zoltkowskiej, M. Ina, P. Rzeź-Witki, Rychłowski, Oswald, Ursanowski, W. Winiowski, G. i nymch, „Polityka” grana jest dość po raz pierwszy po ośmiu latach zrywów.

Jutro ukaże się „Książka Józef Poniatowski” sztuka historyczna J. A. Hertza z p. Rdzawiczem w roli tytułowej. W próbach dewelopowa pełna gęstość tonacji komedia B. Sh. v. „Major Barbara”. Reżyseruje J. Leśniewski.

Ostatnie wiadomości.

Prymas Dalbor kardynałem.

Poznań, 17 listopada, (PAT) — Jak donosi „Kurier Poznański” wczoraj nadeszła do Poznania wiadomość z nuncjatury apostołskiej w Warszawie, iż Ojciec św. na najbliższym konsystorzku nada godność kardynalską prymasowi ks. arcybiskupowi Dalborowi.

Trójdzielnicowa organizacja związku ludowo-narodowego.

Poznań, 17 listopada, (PAT). — Odbył się tu wiec stronnictwa narodowo-demokratycznego, na którym po referacie prof. Tadeusza Grabowskiego, ref. ratalch d-ra Marcilewskiego i p. Głabińskiego uchwalono utworzyć międzydzielnicową organizację związku ludowo-narodowego.

Przyszła potęga Anglii.

London, 16 listopada, (PAT). Reuter, Brytański podsekretarz stanu dla kolonii oświadczył, że wiek 20-ty będzie wiekiem imperjum brytańskiego, które przed jego upływem będzie posiadało 200 milionów białych mieszkańców. Pod względem rozkwitu gospodarczego stać ono będzie ponad Stanami Zjednoczonymi.

Imperjum Brytańskie jest w lepszym położeniu, niż były Stany Zjednoczone na początku ich wielkiego rozwoju i posiada większe i bardziej różnorodne bogactwa w ziemiach i kapitałach, niż Stany Zjednoczone.

O wydanie Bali Kuna.

Wiedeń, 16 listopada. „W. Allg. Ztg.” donosi, że rząd węgierski, zbliżonych do gen. Horthy, za zamierza on wydatnić broń z ładunkiem wydania Bali Kuna. Jest on zdecydowany zagrozić Austrii nawet przy użyciu broni wojennej.

Skutki zamieci.

Poznań, 17 listopada (PAT) — W związku z zamiecią śnieżną wszędzie pociągi przychodzą z znacznym opóźnieniem. Wczoraj kurjer z Warszawy przybył do Poznania zamiast o 8 rano dopiero o 2 po południu, a 4 dni o 8 po południu.

Warszawa, 17 listopada (PAT) — Z powodu zamieci śnieżnych dnia 16 b. m. wstrzymano ruch kolei podjazdowych Naselsk-Lubica-Mawa, Przasnysz, Regów, Rawa i Biały. W nocy z 13 na 14 utrudnił ruch z powodu zamieci śnieżnych na całej linii białej or z kujawskiej.

Obchód uwolnienia Wielkopolski.

Poznań, 17 listopada (PAT) — Organizacje są tu przygotowania do uroczystego obchodu rocznicy uwolnienia Wielkopolski od armii niemieckiej, która przypada w dniu 29 grudnia. Dnia 19 b. m. odbył się zebranie, które wybrało komitet obchodowy.

Przerwanie linii telefonicznej.

Warszawa, 17 listopada (PAT) — Linia telefoniczna Warszawa-Kraków została przerwana.

Kalisz i jego zabiegi o województwo.

Poznań, 17 listopada, (PAT) — W związku z akcją podjętą przez Radę Mijską miasta Kalisza celem utworzenia województwa kaliskiego i ewentualnego przyłączenia do Wielkopolski bawi w Poznaniu jako przesłuchacz miasta Kalisza mecenas pan Józef Radwan.

Kronika Telegraficzna.

Nowy sukces bolszewików.

Ljon, 16 listopada, (PAT). — Radio poznańskie dnia 16 b. m. w czasie przerwy od-

niosły nowe sukcesy. Na froncie piotrogrodskim zdobywała bolszewicy miasto Jamburg. Armja Juden-csa cofa się pospiesznie.

Nagroda Nobla.

Berlin, 16 listopada (PAT) — Radjo poznańskie. Nagroda Nobla z dziesiątych lat otrzymał na rok 1918 prof. uniwersytetu berlińskiego F. Beck. Z roku 1919 prof. uniwersytetu w Grefswald Starck, a gródę z dziesiątych lat na rok 1918 otrzymał prof. uniwersytetu berlińskiego Haber.

Nowe poselstwa holenderskie.

Berlin, 16 listopada (PAT) — Holenderski minister spraw zagranicznych stwierdził projekt utworzenia 6 nowych poselstw między innymi w Bułgarii, Danji, Polsce i Czechosłowacji.

Z powodu uwolnienia Rygi.

Nauen, 16 listopada, (PAT) — Radjo poznańskie. Przedstawiciele angielskiej, francuskiej i amerykańskiej misji wojskowej złożyli lotowskiemu prezydentowi ministrów życzenia z powodu uwolnienia Rygi.

Wojska niemieckie opuściły Litwę.

Paryż, 16 listopada, (PAT). — Radjo poznańskie. Z Kopenhagi donoszą, że wojska niemieckie opuściły już zupełnie Litwę.

Koszt budowy kanału La Manche.

Paryż, 16 listopada, (PAT) — Radjo poznańskie. Koszt budowy tunelu pod kanałem La Manche wynosić będzie według oszacowań 80 milionów funtów szterlingów. Budowa zostanie dokonana na koszt rządów angielskiego i francuskiego.

Burliwe posiedzenie.

Nauen, 16 listopada (PAT). — Schabnie posiedzenie parlamentu radji Komisji śledczej miało przebieg bardzo burliwy i zakończyło się ustaleniem przewodniczącego Wermutha. Wywodził to Heiferich, który nie chciał składać sejmowi na stawiane mu pytania przez Oskara Kohna.

Ofiary.

Biurowy wypłaty Tow. Akc. L. Geyera przesyła jako bezimienną ofiarę na Skarb Narodowy:

miedzią: mk. 1,48 srebrem mk. 0,50  
rb. 1,37 „ rb. 4,35

p. Franciszek Modranta układa Mk. 3. — na odzież dla Żołnierza Polskiego.

Państwowa centrala dewiz.

Warszawa, 17-go listopada (PAT) — Kursy państwowej centrali dewiz z dnia 17 listopada:

Funty szterlingi . . . . . 190.—  
Dolary . . . . . 48.25  
Franki francuskie . . . . . 5.20  
„ szwajcarskie . . . . . 8.75  
„ belgijskie . . . . . 5.65  
Marki niemieckie . . . . . 137.—  
(banknoty drobne do Mk. 10  
włącznie) . . . . . —.—  
Korony austriacko-niemieckie . . . . . 50.—  
Korony czeskie . . . . . 94.—  
Kurs przeliczenia na korony . . . . . 56.—

GIEŁDA.

Warszawa 17-go Listopada  
Wart. Kup. Ząd. Pozn  
Rb. carskie a 500 125.50-122.75-123.50  
Ruble dumskie a 1000 55.50-50.00-51.00  
Drobne . . . . . 47  
Korony . . . . . 55.56.60

Kierownik Działu Handlowego wielkiej fabryki krajowej Tow. Akc. polak, chłodziłnic, ruty owany w transakcjach handlowych, posiadaący rozległe stosunki handlowe w kraju i zagranicą i wiele sposobności do dorybnych interesów o poważnych zyskach, poszukuje współnika z kapitałem, lub wstąpiłby do istniejącej już firmy ewen. dla zmiennika takowej. Oferty w Adm. „Straży Polskiej pod „X. Y.“

TRAWIENIE regulacja i usowa ZEGAR Digestives Russyana (pasylki sodowo-epsilones) wyrobu labor. farm. „Ap. Kowalski” Warszawa Sprzedaw. w aptekach i składach aptecz. Sposób użycia dotychczasowy do każdego pudełka.

Kazimierz Roszak Kłof, Lzielna Nr. 1. Tel. 23-55. Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektro-technicznym, ortopedycznym, fotograficznym i pierwszą w Łodzi PRACOWNIA PRZEZRO-CZYWA dla szkół, odczytów i t. p. Szkoła SKOMBI-NOWA E stale na składzie. Najnowe aparaty ty fotograficzne, klisze i przybory

Najtaniej tylko w sklepie Handlowo Komisowym „Rekord” Piotrkowska 148. Tamże przyjmuje się różną garderobę manufakturę, i t. p. w komis i za gotówkę

WORKI różnego rodzaju jak również używane zawsze wielki wybór na składzie. polecają Zjednoczone fabryki wyrobów artykułów jutowych i worków. Berlin 55. Grefswaldstr. 80. Potrzebny chłopiec do kantoru, do posług. Oferty składać w „Straży Polskiej” pod A. K.

Dr. Dutkiewicz Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych. ul. Piotrkowska 50. do 9— 11 1/2 r. i od 4-7 po poł. Zakład Krawiecki Wykonuję wszelkie ob-stalunki solidnie po cenach możliwie przystępnych b. współpracownik firmy I. POLAŃCZYK Wincenty Kłab



Dziś Premjera!



Pierwszy raz w Łodzi!

Ostatnia nowość na rynku kinematograficznym

MARJA MAGDALENA

Artydzielo włoskiej wytwórni Vera-Film, Milano z uroczą Heane Leonidoff w roli głównej

I Epoka: Życie grzesznicy II Epoka: Nawrócenie i pokuta

Obraz ten pod względem wystawy i reżyserji niezem nie ustępuje demoustrowaniu w swoim czasie „Veritas vincit“.

Piotrkowska 72

Grand-Kino

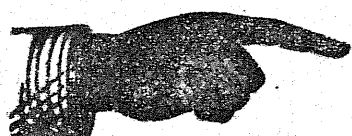
Piotrkowska 72

Dziś Premjera!

Po raz pierwszy w Łodzi!

WIDMO ZAMKU MONTRESOR

Wspaniale inscenizowany wytwórny dramat w 5 częściach, wytwórni siennej „CINES“ w Rzymie z wszechświatową sławną tragiczką



Paolą Bouvier w roli głównej

UWAGA: Obraz ten wykonaniem, gra, reżyserja jak również treścią, zaliczyć trzeba do najwybitniejszych arcydzieł kinematograficznych. Obraz własnością Agencji Kinemat. „Corso“ w Warszawie. Sala dobrze ogrzewana! Pasae-Partout nieważne. Początek przedstawień codziennie od g. 5, w sobotę i niedzielę od godz. 3 m. 30, ostatnio o 9-0j m. 30.

„KINO-RESURSA“ ul. Rylskiego Nr. 117.

Do wiadomości pp. członków Kesar y Rzemieślniczej: Zgodnie do postanowienia Ogólnego Zebrania pp. członków, którzy nie uregulują s ładek członkowskich za każdy ubiegły miesiąc, nie mają prawa korzystać z ulgowych biletów Kino-Resursy, z cenami dla członków. S ładki uregulować można w biurze Resursy od godz. 4 do 9 wiecz. codziennie. Zarząd uprzejmie prosi pp. członków o ścisłe przestrzeganie powyższego postanowienia w celu uniknięcia nieporoz. przy nab. biletów

Program:

„Ucieczka przed miłością“ Harrisonem w roli głównej. ONA I ON z polską gwiazdą Helą Moją w roli głównej.

Zmiana programu we wtorki. Początki przedstawień codz. od g. 6, i 8 wiecz., w niedzielę od 2, 4, 6 i 8 wiecz.

FABRYKA MASZYŃ I ODLEWIA FRED GREENWOOD Łódź, Sienkiewicza 73 została uruchomiona i wykonuje odlewy żelazne i metalowe podług własnych i dostarczanych modeli

Potrzebni CHŁOPCY do roznoszenia gazet wymagana jest kaucja. Zgłaszać się do Administracji „Straży Polskiej“

Dr. Feliks Skusiewicz ul. Andrzejka Nr. 11. Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć: od 9-11 i od 5-7 p. p. Panie 11-12 rano. Dr. H. Sadkowski Choroby wewnętrzne specjalnie: doległ. i kiziek. Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 129 Od 9-11n i od 5-7 po poł.

LICYTACJE PRZYMUSOWE. W Środę dn. 19 listopada 1919 roku odbędą się następujące licytacje za gotówkę: — Między g. 9-3 po południu ul. Aleksandrowska nr. 114-3 chomonta, ul. Północna nr. 11-szafa, ul. Przy Ra tera Nr. 3-2 szafy, kanapa, lustro, ul. Nowomiejska Nr. 8 kasa, lustro, 2 szafy, ul. Nowomiejska nr. 29-żelazko do prasowania, maszynka prymus ul. Północna nr. 16-kanapa, kredens, zegar, ul. Wschodnia nr. 15-szafa. W czwartek dn. 20 listopada 1919 r. odbędą się następujące licytacje za gotówkę. Między g. 9-3 przed połud. ul. Wschodnia nr. 24-2 szafy, kredens, stół, 6 krzesel, zegar, ul. Południowa nr. 3-maszyna do pisania, ul. Średnia nr. 173-lustro, ul. Cegielniana nr. 44-kredens, nr. 47-kredens, nr. 60-sofa, ul. 1-go Maja nr. 9-kredens, ul. Cegielniana nr. 7-biurko, ul. Nowo-Cegielniana nr. 7-lodownia, Maszyna do szycia, nr. 33-kredens ul. Zakątna nr. 61-otomana, ul. Długa nr. 81-biurko, ul. Piotrkowska nr. 107-kredens, zegar. W piątek dn. 21 listopada 1919 r. odbędą się następujące licytacje za gotówkę. Między g. 9-3 przed poł. ul. Widzewska nr. 45-lustro, nr. 78-kasa, ul. główna nr. 60-lustro, nr. 61-lustro, kredens, ul. Targowa nr. 57-szafa, lustro, nr. 71-lustro, ul. Jul usza nr. 3-serweta pluszowa nr. 33-kredens kuchenny, ul. Karola nr. 3-pianino, kasa, ul. Leśna nr. 11 (Cho ny) waga, ul. Szosa P-banicka nr. 57-waga, ul. Mysłowska nr. 15b-szafa, ul. Rydomska nr. 3-stół, szafa, 5 krzesel, szafu, zegar, piecyk, rama, serweta. Łódź, dn. 17 listopada 1919 r.

A. Mebie... Zaraz... Zagnął... 100 mk. nagrody... Kupuje... Skradziono... Kupuje... Skradziono... Kupuje... Skradziono...

Doniczki kwiatowe, używane każde wielkość skupuje Stowarzyszenie Ogrodników-Manslowe Dziecina 25.

Zarząd Koła Łódzkiego Polskiego Związku Zawodowych Ogrodników przy ul. Kilińskiego 50 (poprzednia ofiarna), wzywa członków swoich, aby do dnia 15 grudnia r. b. stężyli do kancelarji Związku, w godzinach od 9 do 1 i od 3 do 6 piśmiennie obecne warunki pracy, celem polepszenia bytu.

Ogłoszenia drobne A. A. A. Sienniki z mocnej tkantny papierowej po 12 i pół i 15 marek otrzymano ożna hurtowo i detalicznie. Łódź, Podunowa 28 lewa strona. Akuszerka N wanowska mieszka obecnie Dzielna 34, m. 18. Akuszerka Drzymala przyjeżdża ul. Piotrkowska 223 m. 25. Zęby szkielet. po cenach przydatnych, nabyć można w lecznicy zębów, przy ul. Piotrkowskiej 99. (Skupuje stare zęby i stoty).